

Ms. Koshvyr Sall

provod v audijencijy  
audijencya byta

10. III 1892 -

226



L. dz. 140/Inf. tn. 26. r.

T

Lublin, dnia 24 czerwca 1926. r.

DOWÓDZTWO OKRĘGU KORPUSU	
WYDZIAŁ INFORMACYJNY	
12/11	B
354/62	7

Do rąk własnych

Do

599  
1927

Prośba o odwołanie ks. Zyźniewskiego.-

Księdza Biskupa Polowego W.

w Warszawie.-

Przesyłam załączone akta dotyczące działalności Ks. Kapelana Zyźniewskiego z prośbą o spowodowanie, aby jego działalność w zupełności odpowiadała intencjom pacyfikacji wyrażonym w rozk. dziennym M. S. Wojsk. Nr. 43/26 i uważam za rzecz wskazaną, żeby Ks. Zyźniewski nie poruszał żadnych tematów związanych z polityką, albo mogących być jako takie rozumiane. - W razie gdyby Ksiądz Biskup nie miał osobistej pewności, że te postulaty mogą być przez Ks. Kapel. Zyźniewskiego w zupełności urzeczywistnione, proszę w koniecznym interesie dyscypliny wojskowej o przeniesienie jego na inne stanowisko.-

Uprzejmie proszę o szybkie powiadomienie mnie o decyzji.

Załączników: 7.-

Dowódca Okr. Korp. № 11

*Romer*  
ROMER  
General Dywizji

*Archiwum dla x biskupa Julla*

TAJNE

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych		Gabinet	
Wpł. dn.	599/6	godz.	7
Licz.	7	192	7
Załącz.	7	REF. Ref	

*Wyprawa B. Kłoboczny*



Dow. Okr. Korpusu Nr. II Lublin

Sześciwo Kat. Duszpasterstwa

L. 76/tjn.

Wpl. dn. \_\_\_\_\_ godz. \_\_\_\_\_ R E F.

Licz. \_\_\_\_\_  
Lublin, dnia 30 V 1926 r.

Załącz. do L. 22 599/tj. 27 Feb. 9. 1926

Palma

Do

Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. II.  
Sam. Ref. Inform.

W

Lublinie.

~~Rept. B~~  
2.11

W odpowiedzi na pismo z dn. 29.V.26 r. L. 790/Inf./tjn./26.  
przesyłam w załączeniu oświadczenie Ks. Antoniego Żyźniewskiego,  
kapelana Rejonu Lublin.

SZEF DUSZP. KAT. O. K. II.:

Jan Pajkert  
Ks. Jan PAJKERT,  
D z i e k a n.



Okr. Korpusu Nr. W Lublin  
Sześćstoletni Kat. Duszpasterstwa  
L. 75/tjm.

Wpl. dn. .... godz. .... REF.  
Licz. 192  
Załącz. do Ldz. 599/4/27/15 z odpw. 1925 r.

**TAINÉ**  
Urząd Naczelny Wojska Polskiego  
Wydział Materjalno-Sprawny  
L. M. 344/4i  
Warszawie.

Do  
Kurji Biskupiej W.P.

W odpowiedzi na pismo z dn. 31.V.b.r.L.344/tj./26. powiadamy, że przebieg zachowania się Ks. Żyźniewskiego podczas wypadków majowych był następujący:

Jak wszystkich, tak samo i Ks. Żyźniewskiego wypadki majowe zaskoczyły niespodziewanie. Nie odbiło się to jednak ani na pracę, ani nie wpłynęło na zmianę dotychczasowego porządku czynności, związanych ze stanowiskiem kapelana rejonu. Ks. Żyźniewski, jako człowiek starszy, poważny, mający doświadczenie życiowe, zajął w stosunku do wypadków stanowisko nacechowane godnością kapłańską, nie wykraczając poza ramy obowiązków duszpasterza wojskowego. Czynnego udziału w żadnych wystąpieniach politycznych nie brał. Procował normalnie według wskazówek swoich władz przełożonych. Osobiście, przez cały czas wypadków w postępowaniu ks. Żyźniewskiego nie nagannego nie zauważyłem. Notomiast, dnia 29.V. otrzymałem pismo z Sam. Ref. Inf. O.K.II. z meldunkami: Bor. Nowaczyńskiego, kpt. Hakiela, plut. Grabczewskiego i st. szer. Kowalewskiego w sprawie kazania wygłoszonego dn. 23 maja przez ks. Żyźniewskiego z prośbą o oświadczenie się ks. Żyźniewskiego w materji poruszonej w wyżej wymienionych meldunkach.

Na kazaniu wygłoszonym w dn. 23 maja w kościele garnizonowym przez Ks. Żyźniewskiego nie byłem.

Ze względu zaś na chaotyczny i ogólnikowy charakter meldunków przysyłanych przez Sam. Ref. Inf. dochodzeń żadnych nie przedsiębrałem, oczekując w tej mierze wskazówek Kurji Biskupiej W.P.

Załączam odpisy meldunków Sam. Ref. Inf. oraz kazanie Ks. Żyźniewskiego.

5. zał.

SZEF DUSZP. KAT. O. K. II.:

*Jan Pajkert*  
Ks. Jan PAJKERT,  
D z i e k a n.



Por. Nowaczyński Aleks.  
Z Sam. Ref. Inf. O. K. II

Wpł. an. .... godz. ....  
Lublin, dnia 19 maja 1926 r.  
Licz. ....  
Załącz. do L. dz. 599 / G. 27 Gab. 9. T. 42  
0 0

Kierownika Sam. Ref. Inf. O. K. II

w Lublinie

Melduję, że w dniu wczorajszym podczas zamawiania przezemnie miejsca na grób dla ś. p. por. Niedzielskiego Józefa ks. Żyźniewski z Duszpasterstwa Katolickiego wyraził się, że musi obecnie zmienić napis umieszczony na wejściowej bramie cmentarnej.

Ks. Żyźniewski prawdopodobnie miał na myśli napis "Pokój Bohaterom", gdaż innego na bramie cmentarnej ja nie zauważyłem.

Ponieważ wyrażenie się takie, moim zdaniem nie powinno mieć miejsce w ustach duchownej osoby wogóle, a w szczególności kapelana wojskowego, przeto przedkładał ten meldunek do dalszego urzędowania.

/-/ Nowaczyński por.

Za zgodności:

*Latun*



Lublin, dnia 29/V.1926 r.

Do

Szeffostwa Duszpasterstwa Katol. O. K. II.  
do rak własnych Ks. Dziekana Pajkerta

W

Lublinie.

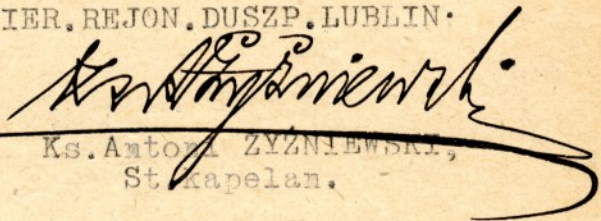
Na pismo Szeffostwa Duszp. kat. O. K. II. spowodowane pismem tajnem D. O. K. II. Sam. Ref. Inf. L. 790/Inf. z dnia 29/V.1926 r. wypowiadam się, jak następuje:

1-o Co do pierwszej okoliczności, t. j. mojego wyrażenia się do por. Nowaczyńskiego, że muszę, rzekomo, dokonać zmiany napisu na bramie cmentarnej, podkreślam nieścisłość doniesienia, gdyż nie została przytoczona treść rozmowy naszej, którą się obracała nie dokoła napisu na bramie cmentarnej, lecz dotyczyła wyboru miejsca na grób dla śp. por. Niedzielskiego. Odpowiadać zaś na supozycję por. Nowaczyńskiego wyrażoną w słowach: „Ks. Żyźniewski prawdopodobnie miał na myśli napis” i t. d. uważam za zbyt uczynne, bo zaaprobowałbym tylko nietakt por. Nowaczyńskiego zużytkowania rozmowy prywatnej, że w dodatku zrozumianej w celu doniesienia przeciwko mnie.

2-o Co do drugiej okoliczności, t. j. mego kazania, które miałem do wojska w dniu 23.V.r.b., oświadczam: kazanie miałem na temat uroczystości o Duchu Świętym w zastosowaniu do ewangelji św. Jana rozdz. XIV. 23-31, parafrazując ad hoc 30 homilję św. Grzegorza Papieża zastosowaną do tej uroczystości w officium brewjarzowem.

Mówiąc ~~ix~~ o Duchu Świętym, jako Bogu prawdy i miłości, pouczyłem wojsko o obowiązkach naszych w tym zakresie. W dalszym zaś ciągu, w zastosowaniu do obowiązków żołnierza, mówiłem o potrzebie wierności dla Boga i Ojczyzny przez zachowanie przykazań Bożych i przy sięgnięciu na służbę Ojczyźnie i prawu. Na względzie miałem szczególnie rekrutów i perspektywę przysięgi, jaką rekruci wkrótce mają składać w naszym garnizonie. Stąd troska moja jako kaznodzieji o tych obowiązkach pouczyć żołnierza jaknajdokładniej.

KIER. REJON. DUSZP. LUBLIN.



Ks. Antoni ŻYŻNIEWSKI,  
St. kapelan.



do Lrk. 599/Grab/27 9.7.92

Zeznanie kpt. 8 p.p. leg. Hakiela Michała w sprawie kazania wygłoszonego do żołnierzy w kościele garnizonowym w Lublinie dn. 23 maja przez księdza proboszcza korpusu Żyźniewskiego, spisany w sam. ref. inf. DOK Nr. II dn. 26 maja 1926 r.

Dnia 22 maja byłem wyznaczony na dowódcę oddziałów garnizonu Lublin, udających się do kościoła garnizonowego na nabożeństwo. Po nabożeństwie ks. prob. Żyźniewski wygłosił dłuższe kazanie, w którym nawiązując do znaczenia religijnego święta Ducha Świętego, robił zupełnie wyraźne aluzje do potępienia tego przewrotu, jaki się dokonał w Polsce. Ksiądz Żyźniewski mówił wciąż o miłości i poszanowaniu przysięgi wojskowej. Mówił on, że tej miłości nie tylko u nas niema, ale że nawet zdolni jesteśmy do najbliższej nienawiści, szaków i walk. Porównywał nas z baptystami, którzy wierni swej przysiędze, odmawiają się wziąć nawet broń do ręki do jakiegokolwiek walki, nawet w obronie własnej a nas każdy potrafi namówić do złamania przysięgi. Nawoływał do zachowania tej przysięgi i zapowiadał karę Bożą na tych, którzy przysięgi wierności wojskowej nie dotrzymają.

Całe kazanie bardzo zresztą długie obracało się około tematu złamania przysięgi i aczkolwiek ks. Żyźniewski unikał wyraźnego wypowiedzenia się, niemniej jednak każdy mniej więcej inteligentny człowiek mógł zupełnie łatwo domyśleć się, że chodziło mu o potępienie tego wszystkiego co się w Polsce stało i o potępienie wystąpienia 8 pułku po stronie Marszałka Piłsudskiego.

Wierzę, że nie wyprowadziłem żołnierzy z kościoła jedynie dlatego, że ks. Żyźniewski wciąż mówił ogólnikami, nie wypowiadając wyraźnie swych myśli i poglądów, aczkolwiek zdawałem sobie doskonale sprawę z tego, do czego on zmierza. Poza tem liczyłem się jednak z tym, że w kościele byli prawie wyłącznie rekruci, którzy nie brali udziału w akcji w Warszawie

Oprócz mnie w kościele na tym kazaniu byli jeszcze następujący oficerowie: por. Grabowski 8 p.p. leg. por. Błahut /Błaut/ 8 p.p. leg. por. Witkowski z kmdy miasta Lublina.

/-/ M. Hakiel kpt.

Protokółował:

/-/ Rodkiewicz kpt.

Za zgodność:

*Latan*



Protokół  
-:--:--:--:--:--:--:--:--:--:-

zeznania plut.zawodowego Grąbczewskiego Kazimierza z 8 p.p.leg.w sprawie kazania wygłoszonego przez księdza proboszcza korpusu Nr.II Żyżniewskiego w kościele garnizonowym w Lublinie dn.23 maja 1926r., spisany w sam.ref.inf. DOK II dn.29 maja 1926r.

Byłem obecny na nabożeństwie i na kazaniu, które ks. proboszcz z Żyżniewski wygłosił do żołnierzy w niedzielę dnia 23 maja. W kazaniu tym, po przeczytaniu ewangelji i wyjaśnieniu znaczenia święta ks. Żyżniewski rozwodził się długo nad hańbą i wstydem, jaki okrył całą armję z powodu złamania przysięgi i walki bratobójczej. Ks. proboszcz Zyżniewski zupełnie wyraźnie potępił żołnierzy za to, że złamali przysięgę, zarzucał im krzywoprzysięstwo i że przelewali krew bratnią, przytem wyraził się, że to co zaszkło jest wstydem i hańbą dla naszej Ojczyzny. Mnie osobiście ogromnie oburzyło stanowisko ks. Żyżniewskiego, uważam bowiem to kazanie za agitację, co nie powinno mieć miejsca w kościele. Rozmawiałem o tem ze swymi kolegami, którzy wszyscy byli również oburzeni na księdza Żyżniewskiego.

p.p.p.

Protokółował:

Grąbczewski

/-/ Rodkiewicz kpt.

Za zgodność:

*Satorunz*



do L. ob. 599/27/4/ob. 4. 1. 2

Protokół

-----

zeznania st. szar. Kowalewskiego Jana z 8 p.p. leg. I kom. k.m. w sprawie kazania wygłoszonego w niedzielę dn. 23 maja przez ks. proboszcza Zyźniewskiego do żołnierzy w kościele garnizonowym, spisany w sam. ref. inf. DOK II dn. 29 maja 1926r.

Po nabożeństwie ks. Zyźniewski powiedział kazanie. Z początku odczytał ewangelję, jednak tak cicho, że jej nie dosłyszałem, a potem zaraz wjechał na politykę. Mówił, że wojsko jest nie od tego, żeby się biło między sobą, a żeby broniło granic, a wy zamiast słuchać Jednego Boga, któremuście przysięgali, słuchacie innych Bogów, łamiecie przysięgę, zabijacie się wzajemnie, jesteście bratohójcami". Dobrze nie mogę sobie Jego wszystkich słów przypomnieć, bo już zapomniałem wiele z powodu tego, że to się stało już kilka dni temu. Przypominam sobie jeszcze, że nazwał nas ks. Zyźniewski zwierzętami mówiąc: /zwierzęta jesteście, dziki naród, zabijacie się. Dlaczego ta karność, dlaczego dyscyplina, dlaczego jej nie dotrzymujecie". Byłem oburzony na to kazanie, dlatego że byłem w Warszawie i narażałem swoje życie razem z kolegami i oficerami w dobrej sprawie i z rozkazu moich przełożonych. Żołnierze byli również na to oburzeni i po wyjściu z kościoła szermurali i rozmawiali między sobą.

p.p.p.

Protokółował:

Kowalewski

/-/ Rodkiewicz kpt.

Za zgodność:

*Satowicz*



Lok. 599 / G / 27 k. 3. 1927

Wyciąg z "Gazety Lubelskiej"  
z dnia 29 maja 1926 r.

Sobota, dnia 29 maja 1926 r.

# WYBRYK.

Z kół wojskowych dochodzi nas wieść o następującym wybryku kapelana wojskowego, ks. Żyźniewskiego.

W ubiegłą niedzielę, podczas nabożeństwa w kościele garnizonowym, wobec przedstawiceli korpusu oficerskiego i formacji wojskowych, wśród których znajdowała się jedna kompanja 8 pp.L., ks. Żyźniewski w wygłoszonym przez się kazaniu w nieprzychylny dla Marszałka Piłsudskiego spo-

sób poruszył ostatnie warszawskie wypadki.

Fakt ten nadużył do celów politycznego wystąpienia jest żywo, z oburzeniem komentowany wśród wojska.

D. O. K. powinno ks. Żyźniewskiego doprowadzić do porządku. Może on dawać upust swemu politycznemu temperamentowi na wlecach endeckich, ale nie w świątyni wojskowej.